Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok II | Katowice, dnia 15 grudnia 1928 r. | Nr. 24

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Kochanej Braci Strażackiej

oraz Czytelnikom i Przyjacielom naszego pisma przesyłamy serdeczne życzenia

Wesołych Świąt.

*
* *

Gdy za kilka dni na sklepieniu niebios rozbłyśnie betlejemska gwiazdka, — niechże uderzą po całej Polsce w zgodny rytm serca przepełnione uczuciem miłości bliźniego, — niech ciepłem tego uczucia roztopię kamienie serc miłujących tylko siebie.

Przykuci w swem życiu prywatnem w ciągu całego roku do ciężkiej taczki żywota, unznojeni w troskach i udrękach powszednich o własny kęs chleba — zestrzelmy uczucia nasze w tym radosnym dniu w jedno wielkie kolisko któremu imię — Polska.

Oto zstępuje do nas Boże Dzieciątko, niosąc nam zasadę bytu i współżycia społecznego: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego". — Przychodzi do wszystkich. I do tych — którym los nie skąpił doczesnych dòbr materjalnych i do tych — których dzień każdy znoju i trudu krwawego pełen.

Budujemy Polskę wielką, mocarstwową! Lecz jak silnem i trwałem musi być cementowe spoidło wielkiej budowli z cegły i kamienia, tak równie niespożyte muszą być uczucia cementujące wielki gmach społeczny—Państwo.

Dzieląc się więc opłatkiem w radosny dzień wigilijny w gronie najbliższej rodziny, pamiętajmy o wielkiej naszej rodzinie strażackiej i jeszcze większej — narodu całego.

Pamiętajmy, iż jesteśmy nietylko poto by trwać, lecz by działać, budując dla potomności dobrobyt i szczęście,

A dzieło naszych wysiłków i dążeń, rezultat pracy i zabiegów jednostek i zespołów, tylko wtedy trwałym i niewzruszonym pozostanie, jeśli ożywiać go będzie prawdziwe uczucie miłości bliźniego, uczucie, jakiego symbolem jest owo Boże Dzieciątko do którego w dzień wigilijny popłynie z serc naszych prośba:

Podnieś rączkę Boże dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą!..,

R.

Ręczne gaśnice chemiczne.

W pisanym przed sześciu tygodniami artykule pod tym tytułem, zapowiadałem jako najbliższy temat, omówienie zasad jakiemi kierować się należy w rozmieszczeniu ręcznych gaśnic chemicznych w różnego rodzaju, pod względem budowy i przeznaczenia — gmachach.

Zjawiło się jednak na biurku redakcyjnym zagadnienie z tejże tak rumiane aktualnością iż nie mogę odmówić sobie sposobności do prześwietlenia go.

Jeden z naszych Czytelników — stary i doświadczony straż. pragnąc dla siebie tylko wiadomych powodów nieujawniać nazwiska, zagadnienie o którem wspomniałem tak przedstawia:

Lekceważyć ręcznych gaśnic chemicznych ani niemam zamiaru, ani żadnych ku temu podstaw, W ciągu swej praktyki strażackiej wielokrotnie miałem możność stwierdzić ich kolosalną użyteczność jako środka gaśniczego, dławiącego katastrofę pożaru w zarodku. Nawet w ciągu b. roku już miałem dwa wypadki stwierdzające praktyczną wartość gaśnic chemicznych. Pawda, że praktyczność ręcznych gaśnic wzrasta równomiernie z kulturą pożarniczą załogi zakładu przemysłowego nad którym mam piecze, że z uobywatelnianiem się gaśnicy i jej popularyzacją, statystyka wskazuje znaczne zmniejszenie rozmiarów poszczególnych wypadków pożarów, aczkolwiek ilościowo wypadki te wzrastają. Że wśród strażaków — moich podkomendnych, zaufa nie do gaśnic ręcznych jest zupełne.

A jednak, niestety, niecierpię tych gaśnic! — Żaden sprzęt strażacki, żaden strażak najgłupszy czy najwięcej złośliwy nie narobił mi w mem życiu tyle przykrości ile te przeklęte gaśnice chemiczne. I to zwłaszcza w ostatnich czasach.

Proszę się nie dziwić. Opowiadam najszczerszą prawdę. Jest to moja spowiedź a sądzę, że na tą „boleść" cierpię nietylko ja wśród naszego strażactwa. Tak jest. Przestały one być już gaśnicami ręcznemi a stały się narzędziami tortur dla kierowników, zwłaszcza zawodowych i przemysłowych straży pożarnych.

Jakim sposobem tak mogły ręczne gaśnice obrzydzić się komuś kto uznaje ich praktyczność? Najzupełniej prostym. Zaraz wyjaśnię.

Jeśli wisi sobie taki aparat w miejscu mniej czy więcej odpowiednim dla swego przeznaczenia nie urządza nadzwyczajnych figlów w postaci niespodziewanych rozładowań lub temu podobnych, cieszy się wśród braci strażackiej zasłużonem uznaniem swych zdolności i sprawności tudzież wiernej i cierpliwej służby. Latami całemi żyjemy z sobą w zupełnej zgodzie. Współpraca zgodna daje wzajemne zaufanie.

Lecz pot okrywa czoło gdy zbliża się moment zakupu kilku nowych gaśnic. Przedewszystkiem ja, kierownik straży pożarnej, do którego obowiązków należy wnioskowanie na zakup nowych gaśnic chemicznych, czy to w celu wymiany zużytych, czy dla umieszczenia w nowych miejscach ochrony, dowiaduję się ostatni o tej potrzebie.

Natomiast dowiaduję się w formie konkretnej iż tego to a tego dnia oświadczyłem iż gaśnice w ilości x są niezbędne.

Wiedzą o tem przedewszystkiem dostawcy ręcznych gaśnic chemicznych, potem dyrekcja zakładu a w końcu ja wezwany jestem do skonstatowania, że tak jest. Nie pomoże w danym wypadku żadna uwaga moja iż sprawa ta nie jest w tej chwili aktualna, wobec braku konkretnie opracowanego wniosku. Zaczyna się atak. Zdawałoby się, iż przy tej okazji konkurenci będą sobie prawili komplimenty na temat wartości wzajemnej gaśnic lub osobistych kwalifikacji. Niestety!

Dla każdego reprezentanta ręcznych gaśnic chemicznych, których typ jest dla kierownika straży zbędny, nieznany lub mało zaufania godny, Kierownik straży staje się wrogiem śmiertelnym. A więc wszelkie zarzuty, kalumnje, insymyacje walą się na tego biedaka — ofiarę ręcznych gaśnic chemicznych.

A pacierz taki zaczyna się od uwag, takich sobie lunżych wątpliwościach odnośnie kwalifikacji fachowych danego kierownika straży, a sięga częstokroć aż do obszernych memorjałów składanych na piśmie władzom bezpośrednim, a pomawiających o zainteresowanie i wyraźne popieranie tendecyjne konkurenta. A wszyscy pokazywać chcą sprawność swych gaśnic, wszyscy krzyczą o przetargi, lecz do tych przetargów stawać chcą wyłącznie według swego programu obmyślanego na efekt, niemający nic wspólnego z rzeczywistemi wymaganiami jakie gaśnicom ręcznym stawia życie i praktyka.

Proszę się więc nie dziwić, iż proces nabycia kilku gaśnic chemicznych w tych warunkach jakie tu ogólnie opisałem — obrzydza kierownikom straży pożarny nawet same gaśnice. Tembardziej, że dla świętego spokoju nabywa się gaśnic kilka również i od firmy konkurencyjnej, gdy gaśnice te albo zupełnie się nie nadają dla zachodzących potrzeb lub nie zasługują na zaufanie.

Aktualne to zagadnienie z dziedziny ręcznych gaśnic chemicznych, ich rozwoju i rozpowszechnienia się — musi być rozwiązane jak najwłaściwiej i możliwie w czasie najbliższym. Leży to w interesie strażactwa, lecz w pierwszym rzędzie, bezpośrednio zainteresowani są producenci i dostawcy ręcznych gaśnic chemicznych.

Czas już bowiem najwyższy, aby z dotychczasowego, niejako domokrążnego handlu gaśnicami ręcznemi, uczynić poważny handel artykułami technicznemi.

Czas już skończyc z tonem i systemem handlu, przypominającym jarmarczne budy.

Gaśnice chemiczne wogóle, mają przed sobą przyszłość. Te typy gaśnic które wytrzymują warunki życia i praktyki, pomimo wszystko mają zapewnioną przyszłość. To co jest efomerydą — pomimo krzyku i osobistych zabiegów — skazane jest na zamarcie produkcji.

Zaś druhowie, Kierownicy straży, niepotrzebnie całe odjum przykrości towarzyszące sprawie kwalifikacji technicznej gaśnic do zakupu, biorą wyłącznie na swoje barki. Wystarczy przecież podyktować warunki techniczne jakim gaśnica potrzebna musi odpowiadać, zaprosić komisję dla skonstatowania czy przedstawione do przetargu gaśnice odpowiadają tym warunkom i sprawa wyczerpana.

Na jednem z niedawnych posiedzeń swych, Sląska Komisja Techniczna zastanawiała się nad tą sprawą i opinja jej w tej sprawie najwyraźniej zagadnienie poruszone oświetla.

„We wszelkich, zachodzących wypadkach konkurencyjnych pokazów ręcznych gaśnic chemicznych obowiązującemi warunkami technicznemi są warunki opracowane przez Główną Komisję Techniczną".

Żadne inne pokazy technicznej sprawności gaśnic ręcznych nie mają i nie mogą mieć wartości rzeczywiście kwalifikującej ich.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy, a bodaj że już w nastąpnym numerze „Strażaka Sląskiego".

Dział oficjalny Związku.

Posiedzenie Sląskiej Komisji Technicznej.

W czwartek dnia 6 grudnia b. r. w godzinach popołudniowych, odbyła się w Katowicach w lokalu biura Związku Straży Pożarnych Województwa Slązkiego, miesięczne posiedzenie Sląskiej Komisji Technicznej pod przewodnictwem Wojewodzkiego Inspektora Pożarnictwa druha Pachelskiego, — przy udziale wszystkich członków Komisji.

Porządek posiedzenia obejmował następujące punkty:

a) odczytanie i zatwierdzenie protokółu poprzedniego posiedzenia Sląskiej Komisji Techn;

b) rozpatrzenie nadesłanego przez Główny Zw. Straży Poż. R. P. projektu regulaminu zawodów ogólnopaństwowych;

c) sprawa wzorowego statutu miejscowego dla uregulowania obowiązku niesienia pomocy na wypadek pożaru:

d) sprawy bieżące;

e) wolne wnioski.

Po przyjęciu protokółu z posiedzenia odbytego w dniu 8 listopada br. — przystąpiono do rozpatrzenia nadesłanego projektu regulaminu, tembardziej ważnego zagadnienia, iż w roku przyszłym odbędą się ogólnopaństwowe zawody w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej.

Wobec spodziewanego zainteres. jakie wzbudziło ukazanie się w mowie będącego projektu, podajemy go na innem miejscu niniejszego numeru „Strażaka Slązkiego“, w tych artykułach które stanowią istotny regulamin zawodów.

Sląska Komisja Techniczna w czasie rozpatrywania projektu rzeczonego regulaminu, nie zajmowała się zupełnie stroną układu regulaminu ani też dotykała kwestji co z regulaminu służby wewnętrznej i czy konieczne jest dla umieszczania w regulaminie zawodów. Treścią obrad były tylko i wyłącznie sprawy bezpośrednio związane z zagadnieniem organizacji i programu oraz warunków zawodów. Szereg poprawek, wniosków i spostrzeżeń jakie poczyniła Sląska Komisja Techniczna w trakcie swych debat nad omawianym projektem, postanowiono zgłosić na Odprawie Inspektorów w dniu 10. XII br. w Warszawie.

Drugim punktem obrad posiedzenia Sl. Komisji Techn. była sprawa wzorowego statutu miejscowego dla poszczególnych gmin o uregulowaniu obowiązku czynnego udziału mieszkańcow w akcji ratunkowej w czasie katastrofy pożaru.

Projekt takiego wzorowego statutu podajemy na innem miejscu niniejszego numeru. — Tutaj należy zaznaczyć, iż przedmiotem obrad nie było badanie czy tłomaczenie w tej redakcji jest dosłownem, czyli zawierającem istotną treść obowiązujących na górnośląskiej części naszego województwa ustaw i rozporządzeń, lecz gruntowne przestudjowanie poszczególnych artykułów, które w dotychczasowej redakcji (niemieckiej) dawały możność szerokich interpretacji. Zadaniem Sl. Komisji Techn. na opisywanem posiedzeniu było przeto wypracowanie takiej redakcji odnośnych artykułów, aby, nienaruszając ustawowych podstaw dla omawianych statu tów — wykluczyć możność takiej interpretacji która pozwalałaby na doprowadzenie wartości istnienia rzeczonych statutów do minimum. I rzeczywiście, już w pierwszem czytaniu projektu dało się wiele w tym kierunku uczynić. Następne przeto posiedzenia, najprawdopodobniej sprawę gruntownie wyczerpią.

Szereg spraw bieżących i wniosków wypełniły obrady tego posiedzenia Komisji.

Pomimo jednak wniosku przewodniczącego aby jeszcze w okresie przedświątecznym b. m. odbyć dodatkowe posiedzenie, postanowiono najbliższe posiedzenie na dzień 3 stycznia 1929 roku.

Sprawa Związków Sikawkowych.

Na podstawie ustawy o właściwościach władz z dnia 1 sierpnia 1883 r. (G. S. S. 237) potworzyły niektóre gminy wspólne związki pożarnicze sikawkowe (Spritzenverbände). W wielu wypadkach związki te jeszcze istnieją, lecz z rozwojem i wzrostem gospodarki gminnej, przystępuje się obecnie do likwidacji tychże związków. Każda gmina bowiem pragnie mieć i to słusznie, własną straż pożarną (ochotniczą czy obowiązkową) oraz własną sikawkę i własne przybory pożarnicze.

Z racji prób rozwiązania związku, niektóre gminy, jak dochodzą nas słuchy, postępują nieformalnie. Mianowicie złączonej ze sobą w związku gminie wypowiadają piśmiennie udział dalszy w związku, uważając, że temsamem kończy się dla gminy obowiązek przynależenia do związku i obowiązek świadczeń na rzecz związku. Tak atoli nie jest.

Przypominamy wobec tego przepisy § 140 cyt. ustawy, który powiada, że o zmianach w związku pożarniczym (sikawkowym) lub o jego zniesieniu decyduje tylko Wydział Powiatowy.

Jasnem więc jest, że wystąpienie z związku jakiejś gminy, lub rozwiązanie całkowite związku, osięgnąć można tylko drogą odnośnego wniosku do Wydziału Powiatowego. Do czasu rozstrzygnięcia o wniosku przez Wydział Powiatowy, gmina należąca do związku, musi w związku pozostać i ponosić udział we wspólnych ciężarach.

Rozwiązanie związku mocą uchwały Wydziału Powiatowego, przedstawia dla wnoszącej gminy jeszcze tę korzyść, że rozwiązując związek pożarniczy, Wydział Powiatowy równocześnie zadecydować musi o podziale majątku związku pożarniczego (sikawkowego).

Wzorowy statut miejscowy.

Na mocy § 6 ordynacji dla gmin wiejskich z dnia 3 lipca 1891 r. oraz ustawy z dnia 21 grudnia 1904 r. w przedmiocie upoważnienia władz policyjnych do wydawania rozporządzeń policyjnych o obowiązku do czynnej pomocy przy pożarach (zbiór ustaw pruskich str. 291) wydaje się dla gminy następujący statut miejscowy:

§ 1.

Do czynnej pomocy w razie wybuchu pożaru w gminie, jak również do ćwiczeń i doświadczeń z przyborami strażackiemi zobowiązani są wszyscy na miejscu zamieszkali i do pracy zdolni mężczyźni w wieku od 18 do 60 roku życia.

Wolni jednakże od tych obowiązków są:

1) Wszyscy czynni urzędnicy urzędów publicznych (pośredni lub bezpośredni) w szczególności urzędnicy państwowi, komunalni, duchowni, nauczyciele, słudzy kościelni oraz adwokaci, lekarze i aptekarze;

2) wszyscy maszyniści, dozorcy maszyn oraz dozorcy i stróże w fabrykach i przy budowlach, dalej wszycy robotnicy zatrudnieni w górnictwie pod ziemią na czas, gdy mają pod ziemią pracować i osoby zatrudnione w ruchu żeglarskim;

3) przy kolejach głównych i bocznych:
wszyscy kolejowi urzędnicy policyjni i bez względu na ich stosunek ustalenia, kolejarze zatrudnieni przy parowozach i w służbie stacyjnej oraz inni robotnicy zatrudnieni w charakterze maszynistów i dozorców maszyn;

4) przy kolejach wąskotorowych:
kolejowi urzędnicy policyjni oraz funkcjonarjusze i stali robotnicy zatrudnieni przy nadzorze zakładów kolejowych, obsłudze pociągów, w służbie stacyjnej oraz maszyniści i dozorcy maszyn warsztatów zakładowych i kolejowych zakładów elektrycznych;

5) w obrębie ogólnej administracji budowlanej, załoga bagrownic, sygnałowców, parowców, szybów nurkowych, motorówek, promów, barek i łodzi, dalej upoważnieni do obsługi śluz, dźwigni, mostów, tam, kranów, wywracaczy, sygnałów świetlnych i centrali elektrycznych oraz maszyniści i dozorcy maszyn, kotłów parowych i ogrzewalni, personel nadzorczy dworców i portów budowlanych (werkmistrze. dozorcy i stróże) i upoważnieni do nadzoru i dozoru budowli i innych fiskalnych przedsiębiorstw;

6) podlegający obowiązkowi czynnej pomocy, którzy udowodnili swą niezdolność do służby pożarniczej świadectwem lekarskiem lub bez świadectwa lekarskiego poprostu zdaniem władzy gminnej są niezdolni do służby pożarniczej, jak niewidomi, chromi, kaleki i t. p.

Wady cielesne, które wprawdzie przeszkadzają przy technicznej służbie w miejscu pożaru niezwalniają jednak od obowiązku czynnej pomocy przed miejscem pożaru (np. przy opróżnianiu, ogradzaniu, ciśnieniu sikawek, napełnianiu zbiorników);

7) osoby, które przynajmniej przez 15 lat bez przerwy należały jako czynni członkowie do policyjnie uznanej miejscowej ochotniczej straży pożarnej;

8) osoby, które uiściły opłatę roczną w wysokości 6 złotych. Opłata od zwolnienia może być użyta li tylko na cele pożarnictwa. Zwolnienie w tem względzie może jednakże nastąpić tylko wtenczas, gdy zapewniona jest czynna pomoc w razie pożaru przez przynajmniej osób;

9) osoby, które należą do policyjnie uznanej miejscowej ochotniczej straży pożarnej jako czynni lub wspierający członkowie, ostatni jednakże, o ile opłacają wkładki związkowe przynajmniej w wysokości podanej w punkcie 8;

10) osoby zatrudnione w szpitalach (pielęgniarze i t, d.

11) uczniowie szkół średnich i wyższych.

§ 2.

Wykluczone od wstąpienia i służby w straży pożarnej są wszystkie osoby pozbawione praw obywatelskich lub stojące pod dozorem policyjnym.

§ 3.

Służbę pożarniczą pełni się przez istniejącą (lub mającą powstać) po wojskowemu zorganizowaną i policyjnie uznaną straż pożarną oraz przez stojących poza tą strażą zobowiązanych do czynnej pomocy

§ 4.

Ewidencję osób, zobowiązanych do służby pożarniczej prowadzi naczelnik gminy i wykłada ją rok rocznie od 15 do 31 grudnia — po poprzedniem obwieszczeniu zwyczajem miejscowem — do publicznego wglądu.

Przeciw pociąganiu do służby pożarniczej przysługuje figurującym w ewidencji środek prawny po myśli §§ 69 i 70 ustawy o daninach komunalnych z dnia 14 lipca 1893 r.

§ 5.

Wojskowo zorganizowane i policyjnie uznane straże pożarne regulują swą służbę statutami i regulaminami po myśli § 25 rozporządzenia policyjnego z dnia 4 września 1906 r. (Amtsblatt str. 345).

§ 6.

O ile służba techniczna przy przyborach pożarniczych i ratowniczych nie jest zapewniona przez straże wymienione w § 5, należy wyznaczyć i wyćwiczyć na przeciąg przynajmniej dwóch lat odpowiednich ludzi i dowódców w wystarczającej liczbie z pośród zobowiązanych do czynnej pomocy w razie pożaru.

Wyćwiczony oddział winien dokonywać ćwiczeń, potrzebnych do swego udoskonalenia rocznie przynajmniej 20, z tych 2 ćwiczeń wspólnie z wszystkiemi innemi zobowiązanemi do czynnej pomocy i przynajmniej 2 ćwiczeń zimową porą.

Nienależących do wyćwiczonego oddziału a zobowiązanych do czynnej pomocy, dzieli się na oddziały. Dla każdego oddziału mianuje się dowódcę i jego zastępcę. Służbę poszczególnych oddziałów reguluje z góry wydany a zainteresowanym sposobem miejscowym do wiadomości podany regulamin służbowy.

§ 7.

Dla każdego oddziału oraz oddziału wyćwiczonego utrzymywuje się osobną bieżącą ewidencję. Na podstawie tych ewidencji sprawdzają dowódcy oddziałów przy pożarach, ćwiczeniach i doświadczeniach z przyborami pożarniczemi obecność zobowiązanych do czynnej pomocy. Nieobecność podaje dowódca oddziału naczelnikowi gminy, a tęn gdy ci nie uniewinnią swej nieobecności ważnym powodem do trzech dni, podaje ich Naczelnikowi Okręgu do ukarania.

§ 8.

Dowódcy oraz osoby specjalnie wyćwiczone przy przyborach pożarniczych i ratunkowych (oddział wyćwiczony) noszą urzędowo przepisane odznaki na mundurach lub na ramiennikach. Odznaki zawierają nazwę danej miejscowości lub numer bieżący.

§ 9.

Wszyscy mieszkańcy gminy, trzymający konie — o ile nie są zwolnieni mocą specjalnego tytułu — winni dostarczyć za odszkodowaniem potrzebną liczbę koni do pożaru, ćwiczeń i doświadczeń z przyborami pożarniczemi oraz dla wozów strażackich i beczkowozów według zarządzenia Naczelnika Gminy i to na miejsce potrzeby i z powrotem. Wyłączone od tego są konie służbowe urzędników cywilnych i wojskowych oraz konie pocztowe, o ile ostatnie (konie pocztowe) nie są używane również w rolnictwie. Również wyłączone są od tego konie niezbędne w celach zawodowych lekarzy i księży.

Wysokość odszkodowania ustala władza miejscowa według stosownych składek.

Zobowiązani do stawiania koni mogą dostarczyć koni przez innych właścicieli zaprzęgów, pozostają jednakże odpowiedzialni za należyte wykonanie obowiązku.

O ile gmina nie posiada własnych wozów strażackich i beczkowozów, winni takowe dostarczyć właściciele tychże.

§ 10.

Co do prowadzenia ewidencji zaprzęgów i ustalenia ich przeznaczenia stosuje się przepisy § 4 niniejszego statutu.

§ 11.

Gdy gmina przejmie na siebie obowiązek dostarczania zaprzęgów, to upadają przepisy §§ 9 i 10 niniejszego statutu.

§ 12.

Ktokolwiek spostrzeże wybuch pożaru, jest zobowiązany do zawezwania publicznej pomocy pożar

niczej przez zgłoszenie pożaru.

Ogłoszenie ćwiczeń i doświadczeń przy przyborach strażackich wykonywuje się przez zapowiedzenie lub przez alarm (alarm próbny). Ogłoszenie urządza się tak, żeby wszyscy na miejscu pozostali zobowiązani do czynnej pomocy dowiedzieli się o tem możliwie w najkrótszym czasie, najpóźniej w ciągu 10 minut. Ogłoszenie pożaru uskutecznia się zawsze przez alarm (alarm pożarniczy), przy którym obowiązują wyżej podane przepisy.

Gminom i miastom sąsiednim należy w razie potrzeby zwrócić uwagę na wybuch pożaru drogą telefoniczną lub telegraficzną, a gdy to nie jest możliwe, przez umyślnego posłańca.

§ 13.

Dowódcy, osoby zobowiązane do czynnej pomocy i zaprzągi winne zjawić się do ćwiczeń i doświadczeń przy przyborach pożarniczych punktualnie, a w razie alarmu próbnego bezzwłocznie. Bez zezwolenia kierownika nie wolno opuszczać miejsca ćwiczeń.

§ 14.

Na alarm pożarniczy winni stawić się wszyscy zobowiązani do czynnej pomocy oraz zaprzągi, o ile dla zabezpieczenia swych własnych budynków i mienia są zbędni, na miejscu zbiórki wyznaczonem regulaminem służbowym i zgłosić się u dowódcy oddziału, którego zarządzenia należy ściśle wykonywać. Tak zobowiązanym do czynnej pomocy jak i zaprzągom nie wolno opuszczać przeznaczonego im miejsca bez zezwolenia kierownika prac pożarniczych.

Kierownikiem urządzeń pożarniczych i czynności pożarniczych jest Naczelnik Okręgu lub jego ustawowy zastępca. Na czas do przybycia Naczelnika Okręgu lub jego ustawowego zastępcy przypada kierownictwo naczelnikowi gminy. Techniczne kierownictwo zwalczania pożaru może być za zgodą Naczelnika Okręgu wykonywane przez naczelnika policyjnie uznanej straży pożarnej. Gdy Powiatowy Naczelnik Straży Pożarnych jest na miejscu obecny, należy jemu oddać techniczne kierownictwo zwalczania pożaru.

Zarządzenia Naczelnika Okręgu i technicznego kierownika prac pożarniczych i ratowniczych winne być ściśle wykonywane.

§ 15.

Wszystkie inne zobowiązania służbowe w sprawach pożarnictwa uregulowane są osobnemi rozporządzeniami (porównaj rozporządzenie policyjne w przedmiocie uregulowania spraw pożarniczych z dnia 4 września 1906 r. (Amstblatt str. 345).

§ 16.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego statutu będą karane po myśli § 26 rozporządzenia policyjnego z dnia 4 września 1906 r.

§ 17.

Niniejszy statut wchodzi w życie z dniem urzędowego ogłoszenia.

Z dniem wejścia w życie niniejszego statutu traci swą moc dotychczasowy przedmiotowy statut miejscowy.

WYJĄTKI
z projektu regulaminu zawodów opracowanego przez Gł. Zw. Str. Poż. Rz. P.

A. ORGANIZACJA.

§ 9.

W zawodach zespołowych biorą udział drużyny strażackie w składzie 16 strażaków i dowódcy.

Straże liczące nie więcej, jak 25 członków czynnych, mogą brać udział w zawodach w składzie 12 strażaków i dowódcy.

§ 10.

Dowódcą druzyny ćwiczebnej może być tylko ko naczelnik straży, lub zastępca naczelnika.

Na prowadzenie drużyny ćwiczebnej przez innego oficera straży winna straż uzyskać piśmienne zezwolenie prezesa Związku organizującego Zjazd nie później, jak na dwie godziny przed oznaczonym terminem w programie rozpoczęcia zawodów.

§ 11.

Ustala się podział straży stających do zawodów na cztery grupy. Do grupy I-ej zalicza się zawodowe straże miejskie, oraz oddziały zawodowe i pogotowia zawodowe ochotniczych straży miejskich i przemysłowe.

Do grupy II-ej — ochotnicze straże miejskie oraz oddziały zawodowe i pogotowia zawodowe ochotniczych straży małomiasteczkowych oraz fabrycznych i przemysłowych,

Do grupy III-ej — ochotnicze straże małomiasteczkowe, ochotnicze straże fabryczne i przemysłowe, oraz ochotnicze straże szkolne.

Do grupy IV-ej — ochotnicze straże wiejskie.

§. 12.

Podział na powyższe grupy przeprowadza corocznie na terenie Wojew. Zarząd Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, którego decyzją pod tym względem są bezapelacyjne.

Przydział do jednej z grup, oraz ewentualne w nim zmiany winny być zakomunikowane każdej straży za pośrednictwem Związków Okręgowych nie później, jak na trzy miesiące przed terminem zawod.

Straże, które na zawodach w swojej grupie zajęły dwa pierwsze miejsca, mają prawo ubiegać się o zaliczenie ich do grupy straży bezpośrednio wyższej.

B. PROGRAM ZAWODÓW.

§ 67.

Straże stające do zawodów muszą wykonać wszystkie ćwiczenia, objęte programem zawodów dla danej grupy w przepisanej kolejności. Ćwiczenia nie objęte programem mogą być przeprowadzane za zezwoleniem Sądu Konkursowego po całkowitym ukończeniu zawodów przez wszystkie straże i w żadnym wypadku nie mogą wpływać na ocenę ćwiczeń konkursowych.

§ 68.

Ćwiczenia na zawodach dzielą się na: 1) ćwiczenia z pojedyńczym sprzętem na czas, 2) rozwiązanie zadania taktycznego, 3) ćwiczenia alarmowe.

§ 73.

Program zawodów międzynarodowych ustala każdorazowo Zarząd Głównego Związku.

§ 74,

Ćwiczenia z pojedyńczym sprzętem na czas polegają na sprawieniu poszczególnych narzędzi lub grup narzędzi przez wydzieloną do nich przez dowódcę drużyny obsługę, na komendę dowódcy, w sposób ściśle przepisany instrukcjami do ćwiczeń, w najkrótszym czasie.

§ 75.

Rozwiązanie zadania taktycznego odbywa się w ten sposób, że dowódcy druzyn kolejno wywoływani przez przewodniczącego Sądu, podchodzą do stołu sędziowskiego i tam na odpowiednim modelu oznaczającym teren pożaru, rozwiązują zadanie z taktyki pożarnej, ułożone przez Sąd konkursowy, jedno i to samo dla wszystkich dowódców drużyn danej grupy, stających do zawodów. Rozwiązanie polegać ma na oznaczeniu na modelu odpowiedniemi znakami miejsc dla poszczególnych rozporządzalnych narzędzi i obsługi, wskazanych w zadaniu.

Na rozwiązanie zadania taktycznego przeznacza się dla każdego dowódcy 5 minut czasu.

§ 76.

Cwiczenia alarmowe polegają na alarmie drużyny ćwiczebnej, wykonaniu przepisanych ćwiczeń z określonym taborem i powrocie do remizy, wszystko w jaknajkrótszym czasie.

§ 77.

Cwiczenia z pojedyńczym sprzętem na czas odbywają się bez wody. Cwiczenia alarmowe odbywają się z wodą, przyczem każda drużyna ma ćwiczyć swojemi własnemi wężami tłocznemi.

§ 78.

Cwiczenia z pojedyńczym sprzętem na czas dla grupy II obejmują:

a) musztra: zbiórka w dwuszeregu, odliczenie kolejno i do dwóch, w prawo zwrot, w tył zwrot, w lewo zwrot, w tył zwrot, czwórki w prawo zwrot, marsz, kierunek w tył na prawo, dwójki w tył w czwórki w przód, w lewo zwrot, w tył zwrot, kierunek na prawo, w prawo zwrot, kierunek na lewo, dwuszereg w lewo front, stój, rozejść się,

b) sprawienie drabiny mechanicznej na całą wysokość, przyczem wszystkie straże ćwiczą jedną i tą samą drabina.

c) ułożenie linji wężowej poziomej z czterech odcinków węży tłocznych gumowanych dwucalowych po 15 mtr. każdy, z trójnikiem i łącznikami zczepianemi.

d) sprawienie drabiny kilkuprzęsłowej rozsuwanej h) drążkowej lub francuskiej) na całą wysokość

e) sprawienie przyrządu ratunkowego (wórpłótno lub Hönig) i uratowanie 3-ch ludzi z III piętra wspinalni.

f) sprawienie 6 drabin hakowych sposobem łańcuchowym po dwóch pionach okien do III piętra i powrót;

§ 79.

Ogólny czas wykonania ćwiczeń z pojedyńczym sprzętem na czas dla grupy I i II nie może przekroczyć 20 minut.

§ 80.

Cwiczenia z pojedyńczym sprzętem obejmują:

CZĘŚĆ I.

a) musztra — jak p. a § 78.

b) równoczesne sprawienie 2 drabin przystawnych ciężkich.

c) sprawienie drabiny drążkowej: jako swobodnie stojącej.

d) równoczesne sprawienie 2 bosaków lekkich i jednego ciężkiego.

e) ułożenie linji wężowej poziomej z 3-ch odcinków węża tłocznego dwucalowego po 15 mtr. każdy złącznikami zczepianemi.

f) sprawienie sikawki przenośnej 2 cylindrowej czterocalowej lub systemu Tryumf albo ręcznej wozowej 4-ro kołowej z trzema odcinkami węża tłocznego dwucalowego po 15 mtr. każdy, z łącnikami zczepianemi, ze zwijadła i wężem ssawnym 3 metrowym z pół łącznikiem śrubowym.

g) sprawienie łańcucha wodnego przy udziale całej drużyny ćwiczebnej z markowanepodaniem wody przez całą długość łańcucha

h) ćwiczenia z częścią taboru z uwzględnieniem: sprawienia drabiny drążkowej, sikawki przenośnej lub wozowej z 45 mtr. węża tł. dwucalowego, w 3-ch odcinkach, ze zwijadła z markowanem podaniem wody z drabiny drążkowej, sprawienie drabiny przystawnej ciężkiej i wejście po niej przynajmnie 1 strażaka z tłumnicą na dach.

(Program ćwiczeń dla grup III i IV podamy w następującym numerze „Strażaka Śląskiego„).

Budowa tearów, publicznych sal zebrań i cyrków.

Na zasadzie § 137 ustawy o administracji krajowej z dnia 30 lipca 1883 i §§ 6, 12 15 ustawy ustawy o administracji policji z dnia 11 marca 1850 wydał w dniu 18 czerwca 1909 r. prezes rejencji opolskiej rozporządzenie policyjne, dotyczące budowy teatrów, publicznych sal zebrań i cyrków. Ponieważ rozporządzenie to reguluje wiele spraw pożarniczych, powinni się ogniomistrze straży pożarnych z przepisami tego rozporządzenia dokładnie zapoznać, zaś gdziekolwiek stwierdzą usterki jest ich obowiązek donieść Urzędowi Okręgowemu celem usunięcia.

Budynek teatralny należy uważać taki, dla którego specjalnego zezwolenia potrzebują przedsiębiorcy na wykonanie przemysłu po myśli §§ 32 i 33a ustawy przemysłowej, żaś innego rodzaju uważać należy za publiczne sale zabrań. Budynki przeznaczone dla zebrań, zabaw publicznych albo innych celów podlegają przepisom powyżej cytowanego rozporządzenia policyjnego, oraz budynki, które wyłącznie służą celom naukowym albo religijnom nie podlega temu rozporządzeniu. Stałe budynki teatralne powinny być wybudowane przy drogach publicznych z wystarczającym dojazdem. Bliższe warunki o budowach teatrów są sciśle określone i projekt budowy takiego budynku będzie zawsze badany przez rzeczoznawców przed udzieleniem zezwolenia na budowę teatru przez właściwy Urząd Budowlany (Policję).

Każdy budynek teatralny musi być zaopatrzony gromochronem. W razie zachodzącej potrzeby może Urząd Budowlany zarządać od właściciela teatru umieszczenia na budynku zewnątrz żelaznej drabiny prowadzącej 1,20 mtr. ponad dach wychylającej się na dach. Ogrzewanie teatru jest tylko dopuszczalne przez ogrzewanie centralne. Scena jak również sala przeznaczona dla publiczności powinna być zaopatrzona w odpowiednie klapy względnie wentylatory dla dymu i powietrza z umieszczeniem na widocznym miejscu odpowiedniego napisu. Budynek teatralny powinien być również połączony z wodociągiem względnie z sygnalizacją przeznaczoną dla zaalarmowania straży pożarnej, jak również w budynku tym musi się znajdować odpowiednia ilość narzędzi strażackich względnie gaśnic ręcznych, które mogą być używane, jedynie dla celów pożarniczych. Palenie w teatrze jest wzbronione.

Przed rozpoczęciem przedstawienia musi być stwierdzona ochrona (zasłona) sceny w obecności straży pożarnej. Po zakończeniu przedstawień względnie nocnych prób teatralnych musi być ochrona sceny spuszczona. Natychmiastowe zwołanie personelu teatru, w razie zachodzącej potrzeby, musi być przez odpowiednią sygnalizację zabezpieczone. Podczas każdorazowego przedstawienia i prób generalnych musi być straż pożarna obecna stojąca jej odpowiednia ubikacja do dyspozycji. Straż ta nie może się składać z personelu teatru. Ilość straży pożarnej wyznacza policja. Sygnalizacja straży pożanej powinna być tak urządzona, że można straż pożarną w każdej chwili zaalarmować.

Baron.

Od Redakcji.

Niniejszym numerem kończymy drugi rok naszego wydawnictwa.

Zamykając ten okres pracy publicystycznej na ukochanej niwie polskiego pożarnictwa, mimowoli cofamy się myślą wstecz, do tej chwili, gdy na biurku redakcyjnym znalazł się pierwszy numer „Strażaka Sląskiego", wówczas jeszcze jako miesięcznika.

W odezwie od Redakcji odwoływaliśmy się do naszych Zacnych Czytelników: „Przychodzimy dziś do Was z pierwszym numerem własnego czasopisma „Strażak Sląski" i prosimy przyjąć go przyjacielską dłonią i otwartem sercem. Przyjmijcie go jako przyjaciela, bowiem przyjacielem Wam pragnie być we wszytkich momentach waszej trudnej, mozolnej i odpowiedzialnej pracy. A niesie On Wam stare hasło strażackie: Jeden za wszystkich—Wszyscy za Jednego!„

I napawa nas dumą owo wspomnienie w zestawieniu z przebiegiem dwuletniej służby naszego „Strażaka Śląskiego" na posterunku pracy społecznej.

Potrafił nasz organ nietylko zdobyć sobie ogólną sympatję i uznanie, nietylko zainteresować abonentów także z poza grona strażactwa śląs., lecz również stać się dla wszystkich czytelników czemś nieodzownem. I każdorazowe opóźnienie ukazania się z druku, z takich czy innych powodów, bieżącego numeru, — wywoływało liczne interpelacje telefoniczne i korespondencyjne.

Ta sympatja, zainteresowanie i uznanie jakim darzycie „Strażka Sląskiego" zacni nasi i Kochani Druhowie — Czytelnicy, staje się dla nas obowiązkiem dalszej wytrwałej pracy na tem polu.

Stając dziś w obliczu nowego roku wydawniczego, śmiało patrzymy w przyszłość. Ugruntowanie się i rozwój naszego czasopisma jest wyrazem potrzeb organizacyjnych i technicznych strażactwa któremu służy.

Z wiarą w przyszłość strażactwa ślaskiego wogóle, a w szczególności w przyszłość „Strażka Sląskiego", którego zadaniem jest skupiać na swych łamach myśl twórczą zrzeszonego w szeregach straży pożarnych obywatelstwa, myślą tą dzielić się jaknajszerzej, być wykładnikiem wobec społeczeństwa idei przewodnich jednoczących bezinteresowność i ofiarność braci strażackiej, — za kilka dni rozpoczniemy nowy rok wydawniczy.

Apelujemy jednak do tych wszystkich komu rozwój pożarnictwa śląskiego nie jest obcy, aby w dalszym ciągu nie szczędzili czasu i trudu a zasilali czasopismo nasze korespondencjami.

Wtedy „Strażak Sląski" spełni swe zadanie zarówno nawewnątrz jak i nazewnątrz organizacji.

Składając serdeczne podziękowanie wszystkim tym którzy w ubiegłym okresie w czemkolwiek przyczynili się do rozwoju naszego czasopisma, którzy współpracą swą na łamach „Strażaka Sląskiego" wzbogacili jego treść, — wyrażamy nadzieję, iż w roku przyszłym nie poskąpią nam swej pomocy w radzie i współpracy.

Od Administracji.

Przy niniejszym numerze załączamy przekaz na P. K. O. № 303.408, celem ułatwienia Wielce Szan. Odbiorcom przesłanie należności abonamentowej za „Strażaka Sląskiego" na rok 1928.

Zaznaczamy bowiem, iż **zasadniczo wysyła się „Strażaka Sląskiego" tylko tym abonentom, którzy opłacili prenumeratę.**

Czytelnicy pragnący sobie zapewnić otrzymywanie „Strażaka Sląskiego" bez przerwy, mogą już obecnie nadsyłać opłatę abonamentową na rok 1929 za pośrednictwem P. K. O. conto № 303.408.

Prenumerata wynosi niezmiennie:

rocznie Zł. 7.50
półrocznie „ 4.00
kwartalnie „ 2.00

wraz z przesyłką pocztową.

RADJO.

Program Radjostacji Katowickiej na tydzień świąteczny od 23 do 29 XII 1928 r.

NIEDZIELA: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, 12.15 Koncert popularny 14.00 „Ogrodnik Sląski", 14.20 Odczyt rolniczy, 15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej 18.00 Koncert mandolinistów, 19.20 „Bery i bojki śląskie", 20.00 Odczyt, 20.30 Koncert wieczorny.

PONIEDZIAŁEK: 17.00 Audycja dla dzieci, 18.00 Przerwa, 20.30 Wigilijna audycja zbiorowa wszystkich polskich stacyj nadawczych. W programie kolendy śpiewane i mówione, 24.00 Transmisja pasterki z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach.

WTOREK: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Klasztoru O. O. Franciszkanów z Panewnik, 17.00 — 18.00 Audycja dla dzieci, 19.00 — 20.15 Koncert z Krakowa, 21.00—22.00 Transmisja z Wilna.

SRODA: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej, 12.10 Koncert Filharmonji Warszawskiej, 14.00 Odczyt rolniczy, 15.15 Koncert z Warszawy, 17.30 Audycja dla dzieci, 18-50 „Bery i bojki śląskie", 19.15 Odczyt, 20.00 Słuchowisko świąteczne.

CZWARTEK: 16.00 Koncert z płyt gramofonowych, 16.10 Odczyt, 17.35 Skrzynka pocztowa, 18.00 Audycja literacka, 19.00 Rozmaitości. 19.30 Odczyt, 20.05 Odczyt, 20.30 Koncert wieczorowy z Warszawy.

PIĄTEK: 16.00 Koncert z płyt gramofonowych 17.10 Wykład Historji Polski, 17.35 Odczyt, 18,00 Koncert popołudniowy z Warszawy, 19.00 Rozmaitości, 19.30 Odczyt, 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy.

SOBOTA: 15.20 Odczyt, 16.00 Koncert z płyt gramofonowych, 17.10 Odczyt, 17.35 Skrzynka pocztowa dla dzieci, 18.00 Audycja dla dzieci, 19.00 Rozmaitości, 19.30 Odczyt, 20.05 Odczyt, 20.30 Transmisja z Warszawy opery „Bojomir i Wanda".

CODZIENNIE z wyjątkiem niedziel i świąt, o godzinie 15.45 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Wojew. Sląskiego.

MUZYKA taneczna o godzinie 22.30, w niedzielę, środę, czwartek, i sobotę.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Koszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Ślązak L

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.